

POSTANOWIENIE

29 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska

na posiedzeniu niejawnym 29 października 2024 r. w Warszawie
w sprawie z wniosku M.J.

z udziałem M.J.1 i Prokuratora Prokuratury Regionalnej w Białymstoku
o ubezwłasnowolnienie,
na skutek skargi kasacyjnej M.J.
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 28 grudnia 2023 r., I ACa 1781/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

A.W.

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do przytoczonych przesłanek, a rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania

wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o których jest mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Wnioskodawczyni wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej, gdyż jej zdaniem jest ona oczywiście uzasadniona. W ocenie wnioskodawczyni zarzuty przytoczone w *petitum* skargi kasacyjnej oraz rozwinięte szeroko w uzasadnieniu wskazują na obiektywny fakt, że Sądy obu instancji dopuściły się w sprawie istotnych naruszeń prawa procesowego i materialnego. Skarżąca wniosła o potraktowanie całego uzasadnienia niniejszej skargi kasacyjnej również jako uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, dopiero całość argumentacji zawartej w niniejszej skardze kasacyjnej pozwala bowiem na stwierdzenie, że jest ona oczywiście uzasadniona, a brak jest zasadności by argumentację tę kopiować do odrębnego akapitu dotyczącego uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Ponadto skarżąca stwierdziła, że pewnym podsumowaniem wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i ustalenia, że faktycznie jest ona oczywiście uzasadniona, może być stwierdzenie, że zarówno Sąd pierwszej instancji, jak i Sąd drugiej instancji (zobowiązany do przeprowadzenia należytej kontroli instancyjnej orzeczenia), mimo że dysponowały obszernym materiałem dowodowym, to zbagatelizowały go. Przyjęły one jedynie te okoliczności, które przemawiały na niekorzyść wnioskodawczyni, pomijając przy tym okoliczności dla niej korzystne. Wnioskodawczyni zwróciła uwagę na niezażądanie przez Sąd z urzędu lub na wniosek zawarty w apelacji dodatkowej opinii od innych biegłych, gdy ze względu na nieprzeprowadzenie przez biegłych podstawowego testu pozwalającego ustalić poziom upośledzenia umysłowego uczestnika, istniała oczywista sprzeczność opinii z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności, co wymagało wyjaśnienia. Sąd pierwszej instancji podnosił, że swoje ustalenia oparł na opiniach biegłych, co zostało podtrzymane przez Sąd drugiej instancji, przy czym oba Sądy nie uwzględniły wniosku o dodatkową opinię od innych biegłych celem weryfikacji twierdzeń, które zostały podniesione w apelacji.

Skarżąca sformułowała wniosek nieprawidłowo. Przede wszystkim nie dokonała redakcyjnego wyodrębnienia wniosku od zarzutów skargi kasacyjnej. Pomimo powołania się na przepis dotyczący wymagań skargi kasacyjnej, skarżące

umknęły całkowicie przesłanki tzw. „przedsądu”, ukonstytuowane w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Jeżeli skarżąca powołała się na „oczywistość” skargi kasacyjnej, a nie zaproponowała szerszego uzasadnienia tego stanowiska, ograniczając się jedynie do potwierdzenia przedstawionego wyводу odwołaniem się do zarzutów kasacyjnych, to nie wiadomo, jakie dokładnie naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego miała na myśli. Skarżąca nie podjęła się próby wykazania, że zastosowanie lub brak zastosowania konkretnych przepisów doprowadziły do wydania rażąco niesprawiedliwego postanowienia, które nie powinno utrzymać się po prawomocności, gdyż dotkliwie i znacząco narusza porządek prawny.

Wbrew twierdzeniom skarżącej analiza pisemnych motywów postanowień Sądów *meriti* prowadzi do przekonania, że prawidłowo przeprowadziły one postępowanie dowodowe. Sądy dokonały obszernego i wszechstronnego wnioskowania z rezultatów badań przeprowadzonych przez biegłych psychiatrę i psychologa. Rozważania Sądów dają wiarygodną podstawę dla wyprowadzenia z nich konkluzji, że chociaż uczestnik postępowania ma pewne ograniczenia na skutek nieosiągnięcia dojrzałości w warstwie emocjonalnej (wycofanie), to w przeważającej mierze owe ograniczenia wiązać należy z problemami zdrowotnymi, których doświadczał od wczesnych lat życia. Rozwój uczestnika w społeczeństwie obarczony był ciężarem licznych hospitalizacji i operacji, a wskutek tego został ograniczony lub zahamowany. Sądy zwróciły także uwagę na konsekwencje stałego izolowania uczestnika od otoczenia, które sprowadzają się do pogłębienia wyobcowania i utwierdzenia w poczuciu zależności.

W związku z tym, w świetle doświadczenia życiowego uprawnione pozostaje przypuszczenie, że z punktu widzenia najbliższych uczestnik może wymagać pewnej pomocy w codziennym funkcjonowaniu i przy podejmowaniu powszednich obowiązków. Niemniej Sądy podkreśliły, że poziom intelektualny pozwala uczestnikowi na prawidłową ocenę aktualnej sytuacji życiowej oraz pokierowanie nią. W tym kontekście należy podkreślić, że postępowanie dowodowe włączało również przeprowadzenie dwóch opinii uzupełniających, co przyczyniło się do zgromadzenia kompletnego materiału dowodowego, poszerzonego o wnioski co do zdolności uczestnika do samodzielnego zadbania o swoje potrzeby,

bezpieczeństwo, leczenie, zabezpieczenie materialne i prawne. Kwestie podejmowania prób praktykowania prawidłowych postaw społecznych, w tym wykorzystywania nabytych umiejętności i korzystanie z możliwości decydowania o sobie, również nie zostały przez Sądy zignorowane.

Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że w sprawie toczącej się na podstawie art. 16 k.c. konieczne jest wyjaśnienie, w jakich konkretnych sprawach uczestnikowi potrzebna jest pomoc. Nie można zatem poprzestać na ogólnym stwierdzeniu o potrzebie pomocy, skoro nieodzowne jest określenie rzeczywistego i skonkretyzowanego jej zakresu. Orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu częściowym powinno być poprzedzone dokonaniem w tym zakresie stosownych ustaleń (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2022 r., II CSKP 1225/22, i orzecznictwo tam cytowane). Całokształt okoliczności faktycznych nie ujawnił, aby uczestnik kształtował swoje położenie życiowe i prawne w sposób niekorzystny dla swoich interesów, rozrządzał swoimi dochodami i majątkiem w sposób zagrażający jego stabilności finansowej. Chociaż uczestnik wymaga pomocy, to jednak podejmowane przez niego działania nie wykazują braku racjonalności, co Sądy *meriti* ustaliły również w drodze wysłuchania uczestnika na rozprawie.

Ponadto, nie może umknąć uwadze, że epizod, który jest badany w toczącym się przeciwko uczestnikowi w postępowaniu karnym będzie dopiero w nim ustalony i oceniony, i to na gruncie prawa materialnego karnego będą wyjaśniane okoliczności popełnienia czynu zabronionego, kwestia winy i innych aspektów prawnokarnych odpowiedzialności. Ubezwłasnowolnienie uczestnika lub jego brak nie będzie miało na to wpływu. Nawet potencjalne zrealizowanie się przesłanek prawnokarnych odpowiedzialności za czyn nie może stanowić *in concreto* wystarczającego argumentu za ubezwłasnowolnieniem uczestnika, gdyż przy uwzględnieniu ogólnej orientacji życiowej mogłoby doprowadzić do zahamowania procesu uczenia się prawidłowych postaw społecznych i całkowitego rozumienia przyczyn i skutków podejmowanych czynności.

W postępowaniach o ubezwłasnowolnienie całkowite lub częściowe dość wyraźnie zaznacza się rola rodziny, która z przyszłym ubezwłasnowolnionym z założenia tworzy najsilniejsze więzi. Opieka sprawowana nad osobą, co do której

istnieje prawdopodobieństwo zaktualizowania się przesłanek ubezwłasnowolnienia, a także troska o jej bezpieczeństwo i godną egzystencję, czego konsekwencją jest skierowanie się ku instytucji ubezwłasnowolnienia, mogą być rzeczywiście usprawiedliwione znajomością całokształtu funkcjonowania uczestnika postępowania o ubezwłasnowolnienie. Mimo to w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie częściowe konieczne jest zachowanie wszelkiej ostrożności, by przypadkiem wnioskodawca nie zabiegał o takie ograniczenie w zdolności do czynności prawnych osoby mającej być ubezwłasnowolnioną, które by nie służyło dobru tej osoby, lecz godziło w jej interes przez zbagatelizowanie stopnia rozeznania tej osoby we własnej sytuacji czy ewentualnej niepełnosprawności intelektualnej, a także ich skutków przy zaniechaniu uwzględnienia gwarancji warunków właściwego funkcjonowania w społeczeństwie. W ocenie Sądu Najwyższego uzasadnienie postanowienia Sądu drugiej instancji nie cechuje się bezrefleksyjnością i powierzchownością w tym zakresie.

Dodatkowo, analizując motywy pisemne postanowienia Sądu drugiej instancji z perspektywy konstrukcji skargi kasacyjnej nie sposób wywieść wniosku, że w sprawie doszło do naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 286 k.p.c., a w każdym razie, że jest ono dostrzegalne na pierwszy rzut oka. Sąd rozważał spójność, rzetelność opinii sporządzonych w sprawie, a ustalenia faktyczne z nich płynące skonfrontował z całokształtem materiału dowodowego. Ze względu na jedynie ogólne twierdzenia wnioskodawczyni, dotyczące spełnienia przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie mógł wywołać zamierzonego skutku.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzeczono jak w postanowieniu.

A.W.

[a!]

